

Mariusz Makowski

Grodziec Śląski i jego właściciele



MUZEUM ZAMKOWE
Grodziec Śląski 2012



NAJSTRSZE DZIEJE GRODZCA I POCZĄTKI ZAMKU



Początki Grodzca Śląskiego sięgają co najmniej XII w., kiedy to nad rozlewiskami kilku potoków istniała drewniana warownia kasztelanii cieszyńskiej. Jej zadaniem była ochrona traktu solnego między Krakowem, Cieszynem a Morawami. Od gródka tego wziętą swą nazwę Grodzic, wspomniany po raz pierwszy w 1305 r. (Grodische villa Snessonis), jako własność podstolego księcia cieszyńskiego Świesza (Świętosza). W XIV w. na miejscu drewnianej warowni powstał mурowany zamek obronny, którym w 1442 r. władał rycerz Pełka z Grodzca. Jego następcy od nazwy swej wsi przyjęli nazwisko Grodzieckich (Grodeckich).

Grodzieccy pochodzili z Brodów, niewielkiej wioski położonej koło małopolskiej Lanckorony. Pieczętowali się staropolskim herbem Radwan: w polu czerwonym srebrna chorągiew kościelna zawieszona złotym krzyżem, w klejnocie pięć piór strusich czerwonych i srebrnych.

Budowę nowego i lepiej umocnionego mурowanego dworu grodzieckiego, w miejscu średniowiecznej warowni, rozpoczął prawnik Czemy, starosta cieszyński Maciej Grodziecki (zm. po 1560), co według tradycji miało nastąpić w 1542 r. Powstał obszerny, piętrowy dwór na planie prostokąta, zwieńczony renesansową attyką. Od strony północnej i południowej, na osiach szerszych boków posiadał dwie wieże i podobnie dwie mniejsze na osiach węższych boków od wschodu i zachodu. Pomieszczenia parteru, do których prowadziły renesansowe, kamienne portale ozdobione herbem Radwan były sklepione, natomiast na pierwszym piętrze znajdowały się stropy z modrzewiowych belek. Dwór otoczony został obronnym murem z basztami. Jego budowa ukończona została przez syna Macieja, Henryka około 1580 r.

Henryk Grodziecki, posiadał dwóch starszych braci. Pierwszy z nich Jan (ur. ok. 1525), jako współpracownik Stanisława Hozjusza, po studiach na uniwersytetach w Padwie i Rzymie, gdzie wydał greckie pisma św. Cyryla Jerozolimskiego i jego łaciński przekład, został biskupem ołomuńskim (1572-74). W 1574 r. uzyskał pozwolenie papieskie na założenie w Ołomuńcu kolegium jezuitskiego i nadania mu pełnych praw uniwersyteckich.

Kolejny brat Wacław (ur. ok. 1535), był twórcą pierwszej nowożytnej mapy Polski, zadedykowanej w 1558 r. królowi Zygmuntowi Augustowi.

Budowniczy zamku Henryk Grodziecki, piastował funkcję hetmana Księstwa Cieszyńskiego, zmarł w 1587 r., a jego grób ozdobiło kamienne figuralne epitafium. Z pierwszego małżeństwa z Zofią Markłowską z Żebraczy miał czterech synów: Piotra, Ludwika, Fryderyka i Krzysztofa oraz córkę Ludmiłę, a z drugą żoną Zofią Tschammerówną z Łskrzyczyna dwie córki: Annę i Helenę. Starsi synowie Henryka – Piotr i Ludwik zostali duchownymi i zostali kanonikami ołomuńskimi.

Kontynuację rodu zapewnił urodzony ok. 1571 r. Krzysztof, także hetman cieszyński oraz radca cieszyńskiego Sądu Ziemińskiego. Ze związku z Magdaleną Młeczówną z Iłownicy urodził się mu syn Henryk junior, który otrzymał imię po swym dziadku. Po śmierci Krzysztofa w 1622 r. objął on dobra grodzieckie. Z poślubioną w 1637 r. Justyną Radocką z Radoczy miał syna Krzysztofa Ferdynanda (zm. 1679). Henryk jun. zamordowany został w 1645 r. w Cieszynie przez Joachima Beessa z Chrostyny i pochowany został w kościele w Grodźcu. Wraz z jego śmiercią zakończyły się związki Grodzca z tym szlacheckim rodem, który odegrał znaczącą rolę w dziejach nie tylko Śląska, ale także Moraw i Czech.

Pod koniec wojny trzydziestoletniej, na przełomie 1645 i 1646 r., zamek w Grodźcu został zajęty i zdemolowany przez szwedzkie wojsko, o czym świadczą zachowane w pomieszczeniach parterowych grodzieckiego zamku ślady dużego pożaru. Po wydarzeniach tych wdowa po zamordowanym Henryku jun. - Justyna w 1650 r. sprzedała Grodzic pułkownikowi wojsk cesarskich Joachimowi Markłowskiemu z Żebraczy.



Herb Księstwa Cieszyńskiego.



Herb Grodzieckich Radwan.



Herb Grodzieckich Radwan w zamkowego portalu.



Pieczęć Grodzca z 1723 r.



Grodzic na mapie Poremskiego z 1563 r.



Pieczęć Grodzca z 1820 r.



Piotr Grodziecki, kanonik ołomuński.



Fryderyk Grodziecki.



Zamek w Grodźcu w XVI w.



Epitafium Henryka Grodzieckiego z 1587 r.



Ludwik Grodziecki, kanonik ołomuński.



Krzysztof Grodziecki, hetman cieszyński.



Henryk Grodziecki, hetman cieszyński.



Jan Grodziecki, biskup ołomuński.



Wacław Grodziecki, kartograf.



WACŁAW GRODZIECKI Z BRODÓW OJCIEC POLSKIEJ KARTOGRAFII



Przełom XV i XVI w. był czasem wielkich odkryć geograficznych, a co za tym poszło - szybkiego rozwoju nowoczesnej kartografii. Prekursorem polskiej kartografii był profesor wszechniczy krakowskiej Bernard Wapowski, który w 1526 r. stworzył niezachowaną do dzisiaj mapę Sarmacji, czyli środkowej Europy. Jego śladami podążył młody Wacław Grodziecki, twórca pierwszej nowożytnej mapy Polski, którą w 1558 r. zadedykował królowi Polski Zygmuntowi Augustowi.

Wacław urodził się w Grodźcu w 1535 r. jako jeden z trzech synów Macieja Grodzieckiego z Brodów herbu Radwan i Heleny Starowiejskiej herbu Nowina. W latach 1550-1556 studiował w Krakowie matematykę i filozofię uzyskując tytuł bakałarza. Tam wykształciło się u niego zainteresowanie kartografią. Utrzymywał kontakty z wieloma polskimi humanistami za sprawą swego brata Jana, przyszłego biskupa ołomuńskiego. W 1556 r. podjął służbę wychowawcy i opiekuna Krzysztofa Komorowskiego, syna kasztelana oświęcimskiego Jana, z którym odwiedził uniwersyteckie ośrodki w Lipsku, Wittenberdze, Padwie i Rzymie.

W Lipsku nawiązał naukowy kontakt z Filipem Melanchtonem, któremu w 1557 r. zademonstrował sporządzoną przez siebie mapę Polski. Spotkała się ona z tak dużym uznaniem wielkiego humanisty, że Melanchton napisał 1 stycznia 1558 r. w Wittenberdze rozprawkę w formie listu o pochodzeniu Polaków, w którym także zalecił wydanie mapy Grodzieckiego. Mapa została wyłoczona w drukarskiej oficynie Jana Oporyna w Bazylei, wraz z listem Melanchtona oraz dedykacją Grodzieckiego dla polskiego króla. Dzieło to, wielokrotnie później wznawiane, stawia Wacława Grodzieckiego wśród prekursorów polskiej geografii i kartografii.

Wacław Grodziecki wraz z młodym Komorowskim powrócił do kraju w maju 1560 r. Dwa lata później Grodziecki ponowił studia w Krakowie, gdzie w 1564 r. otrzymał tytuł magistra sztuk wyzwolonych. Kanonia w kapitule wrocławskiej, a następnie ołomuńskiej, którą otrzymał za wystawienie starszego brata Jana, dała mu materialne podstawy dalszej samodzielnej kariery. Ostatecznie otrzymał intratną dziekanję kolegiaty w Brnie na Morawach, gdzie też na stałe osiadł.

Związany z Morawami, założył wspólnie z bratem Janem w 1572 r. kolegium jezuitów w Brnie. Do końca swego życiałożył na nie znaczne sumy, wspierając działania zakonu oraz prowadzoną przez jezuitów rekultywację Moraw. Wacław Grodziecki zmarł w osamotnieniu 14 września 1591 r. i pochowany został w katedrze w Ołomuńcu w kaplicy swego krewnego, biskupa Stanisława Pawłowskiego.



Widok Bazylei.



Wacław Grodziecki, jako przebysz w Brnie.



Filip Melanchton.



Wzrost drugiego wydania mapy Grodzieckiego z 1570 r.



Król Zygmunt August.



Mapa Polski Wacława Grodzieckiego z 1558 r.



Mapa Grodzieckiego w atlasie Orteliusza z 1578 r.



Strona tytułowa dedykacyjnej broszury Grodzieckiego z 1558 r.



List Filipa Melanchtona z 1558 r.



ZAMEK W XVII WIEKU



Zamek grodziecki około 1650 r. przeszedł na własność barona Joachima Markłowskiego z Żebraczy, cesarskiego rotmistrza oraz sędziego ziemskiego w Cieszynie. Starośląski ród Markłowskich z Żebraczy (części Czechowic) wywodził się z polskiego szczepu Wieniawitów. Rodzinna legenda, która mówiła iż Markłowsky pochodzili z morawskiego rodu Pernsteinów, stała się przyczyną nadania im predykatu „z Żebraczy i Pernsteinu”. Pieczętowali się herbem Wieniawa: w polu czerwonym bawoła głowa złota z czarnymi rogami, z kołcem złotym w nozdrzach, w klejnocie nad hełmem w koronie taka sama głowa bawoła.

W 1663 r. Joachim Markłowski został zamordowany przez bandę rabusiów, z namowy młynarza grodzieckiego. Jego druga żona Helena z domu Beess von Chrostin, podejrzewana była o współudział w tej zbrodni. Specjalna komisja sporządziła w Grodźcu inwentarz majątku po zamordowanym, który wymieniał m. in.: „... 2 stoły malowane na zielono i czerwono, świecznik z rogami daniela świeżo malowany, obrazów wielkich i mniejszych 10, stołeczków zielonych 6, łożo z baldachimem zielone 1, stół szynkowy zielony a w nim szklanic 3 tuziny w puzdrach drewnianych z herbem lub inicjałami „J.M.Z.”, w beczce 4 ćwierci pieczek gruszcanych (suszonych gruszek), stary zegar, który dano do świetlicy na zamek, 134 wiązki przedzły Inianej, w piwnicy 5 beczek z winem, beczka octu wszakże niepełna...”

Po zabójstwie Markłowskiego dobra dostały się na krótko w ręce lużycko-saskiego szlachcica Jana Dahma z Biedrzychowic, pełnomocnika Markłowskich. Niebawem, bo w 1666 r., sprzedał on Grodziec bliższemu krewnemu zamordowanego – Karolowi Jerzemu Sobkowi z Kornic. W ten sposób majątek pozostawał w rękach jednej rodziny.

Sobkowie należeli do najstarszych i najbardziej rozgądzonych szlacheckich śląskich rodów. W 1635 r. zostali wyniesieni do stanu baronowskiego. Pieczętowali się starym herbem Kornic: w polu czerwonym złota prasa do tłoczenia wina, w klejnocie popiersie męża brodatego (biesa).

Po śmierci barona Karola Jerzego Sobka w 1687 r. zamek odziedziczyli jego synowie Henryk i Karol. Za ich rządów zamek został odbudowany po zniszczeniach wojny trzydziestoletniej, przeprowadzili oni prace na pierwszym i drugim piętrze zamku polegające m.in. na wymianie drewnianych sufitów, o czym świadczą daty 1691, 1693 na belkach stropowych. Henryk Sobek, jako gorliwy protestant, odegrał znaczącą rolę w uzyskaniu cesarskiej zgody na budowę kościoła ewangelickiego w Cieszynie w 1709 r.

Młodszy z braci Karol Sobek poślubił w 1694 r. Zuzannę Marię, córkę właściciela pobliskiego Jaworza Achacego Centnera z Centerthalu. Z małżeństwa tego przyszła w zamku grodzieckim na świat w 1696 r. jedyna córka Helena Zuzanna. Karol Sobek zmarł w 1702 r. zaś jego brat po roku 1722. W 1701 r. bracia upoważnili Zuzannę Marię Sobkową do sprzedaży rozległych grodzieckich dóbr, które obejmowały także Jaworzce, Świętoszówkę i Biery.



Grodziec w kon. XIX w.



Stary dąb grodziecki w kon. XIX w.



Zamek od strony parku.



Herb Wieniawa Markłowskich z Żebraczy i Pernsteinu.



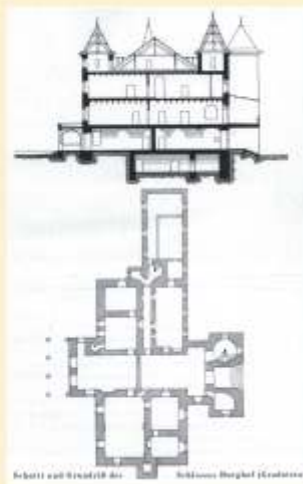
Inwentarz dóbr grodzieckich Joachima Markłowskiego.



Herb Jana Dahma z Biedrzychowic



Herb Sobków z Kornic



Przekrój i plan zamku.



Wieża grodzieckiego zamku, 1880 r.



Modrzewiowy strop na piętrze zamku



Inicjały „Carolus Sobek Liber Baronis De Kornic” na belce stropowej



Data 1691 na belce.



Data 1693 na belce stropowej.



Z DZIEJÓW GRODZIECKIEGO KOŚCIOŁA ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA



Historia Grodzicza związana jest nierozdzielnie z historią kościoła katolickiego. Pierwsza wzmianka o wsi z 1305 r. pochodzi z dokumentu biskupa wrocławskiego, w którym określona została wysokość dziesięciny. Powstanie kościoła i parafii wzmiankowane jest już w roku 1447. Można jedynie przypuszczać, że pierwszy grodzicki kościół, jak wiele na Śląsku Cieszyńskim, był niewielką drewnianą budowlą z wieżą.

Budowa nowego, murowanego kościoła w latach 1569-79 związana była z właścicielami wsi, rodziną Grodzickich z Brodów herbu Radwan. W pobliżu ich obronnego dworu, z inicjatywy biskupa ołomuńskiego Jana Grodzickiego (1572-1574), wzniesiony został kościół p. w. św. Bartłomieja Apostoła. Według tradycji poświęcony został przez biskupa ołomuńskiego Stanisława Pawłowskiego (1579-1599), krewnego Grodzickich.

Kościół zbudowany został w jeszcze w stylu gotyckim o czym świadczą przypory i ostrołukowe otwory okienne. Była to masywna jednonawowa budowla z prostokątnym prezbiterium, niewielką kruchtą, boczną kaplicą i zakrystią. Prezbiterium posiadało murowane sklepienie, zaś nawa drewniany strop. Od frontu przylegała drewniana wieża z cebulastym hełmem pełniącą funkcję dzwonnicy. Pod posadzką prezbiterium znajdowały się krypty, gdzie spoczęli miejscowi dziedzice, a na niewielkim cmentarzu wokół kościoła wiele generacji Grodziczian. W ciągu 300 lat swego istnienia został wyposażony w liczne rzeźby, epitafia właścicieli, ołtarze i obrazy, z których wiele zachowało się do naszych czasów.

Pomimo panującej w XVI w. w Księstwie Cieszyńskim reformacji katolicka rodzina Grodzickich, dysponując prawem do obsady miejscowego probostwa, nie wpuściła do grodzickiego kościoła protestantów, a parafia pozostała przez wiele lat katolicką enklawą.

Już w końcu XIX wieku, pomimo licznych remontów, zły stan kościoła i szczupłość miejsca dla wiernych, stały się przyczyną podjęcia decyzji o budowie nowej, obszerniejszej świątyni. Dokonał tego ks. Józef Łomozik (1876-1937) w latach 1908-1910. Nowy neogotycki jednonieżowy kościół zbudowany z cegły, wzniesiony został kilkaset metrów od starego, który popadł całkowicie w ruinę, którą częściowo rozebrano w 1927 r. Zachowano jedynie murowane z kamienia prezbiterium oraz masywne fundamenty.

Z grodzicką parafią związana jest postać katolickiego duchownego - św. Melchiora Grodzickiego. Urodził się w Cieszynie w 1581 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1614 r. w Pradze. W 1619 r. wstąpił do zakonu jezuitów i jako kapelan wojsk habsburskich trafił do Koszyc na Słowacji. Po zajęciu miasta przez protestanckie wojska siedmiogrodzkie Gabora Bethlena został pojmany i po torturach zgładzony 7 września 1619 r. wraz dwoma innymi księżmi: Istvanem Pongraczem i Markiem Krížem. Zostali oni w 1905 r. beatyfikowani, a w 1995 r. kanonizowani przez Jana Pawła II, jako męczennicy za wiarę. Św. Melchior uważany był powszechnie za syna właściciela Grodzicza szlachcica Henryka Grodzickiego z Brodów, chociaż w świetle ostatnich badań przypuszcza się, że faktycznie był synem cieszyńskiego mieszczanina Jerzego Grodzkiego.



Św. Melchior Grodzicki.



Kościół św. Bartłomieja Apostoła, 2010 r.



Widok starego kościoła od frontu, ok. 1900 r.



Widok bocznej fasady starego kościoła, ok. 1900 r.



Wnętrze starego kościoła z ołtarzem głównym, ok. 1900 r.



Epitafium Henryka Grodzickiego z 1587 r.



Szczątki członków rodu Grodzickich.



Zelazny nagrobek przy starym kościele.



Stary kościół przed rozbiórką, ok. 1920 r.



Boczna fasada nowego kościoła, 1910 r.



Widok fasady nowego kościoła, 1910 r.



SZLACHECCY WŁAŚCICIELE GRODZCA W XVIII I XIX WIEKU



Od Zuzanny Sobkowej z Kornic dobra grodzieckie nabył za 17.000 śląskich talarów baron Henryk Ferdynand Larisch, cesarski podkomorzy i marszałek ziemski Księstwa Cieszyńskiego. Larischowie z Ligoty i Karwiny należeli do jednego z najstarszych rodów górnośląskich. Używali herbu własnego: w polu czerwonym złote berło pomiędzy dwoma srebrnymi nożami do winobrania, w klejnocie trzy strusie pióra - czarne, złote i czerwone.

Ze swoich posiadłości Henryk Ferdynand utworzył w 1730 r., zaledwie trzy dni przed swoją śmiercią, fideikomisu rodzinną (ordynację) zatwierdzoną przez cesarza. Odziedziczył go bratanek hrabia Franciszek Jan Wilhelm Larisch. W 1734 r. Grodziec z przyległymi wsiami: Bierami, Bielowickiem, Roztropicami i Świętoszówką został wyłączony z fideikomisu i zamieniony z Erdmannem Adamem baronem Markłowskiem za wieś Stonawę, leżącą bliżej centrum majoratu Larischów w Karwinie. W ten sposób grodzieckie dobra ponownie przeszły na własność rodu Markłowskich z Zebraczy.

Po śmierci Erdmanna Adama w 1765 r. dobra odziedziczyła jego żona Anna Zuzanna Żyrowska z Żyrowa, która z kolei zapisała je trzem córkom: Helenie Maksymilianie, Helenie Elżbiecie i Benignie Zuzannie. Gospodarowały w nich wspólnie przez 2 lata, poczym podzieliły się ojcowską schedą. Grodziec otrzymała Helena Elżbieta, która w 1770 r. wyszła za właściciela niedalekiego Drogomyśla - Leopolda Gottlieba barona Kalischa z Kisbirocz. W posagu wniosła mu swe grodzieckie dziedzictwo.

Kalischowice z Kisbirocz pochodzili z Wołowa na Dolnym Śląsku, skąd przez Węgry, gdzie otrzymali w 1713 r. tytuł baronowski, sprowadzili się do Księstwa Cieszyńskiego. Pieczętowali się własnym herbem: na tarczy dwudzielnej w słup w polu prawym czerwonym trzy skosy złote w lewo, w polu lewym błękitnym kotwica srebrna otoczona czterema gwiazdami złotymi, w klejnocie kotwica pomiędzy dwiema zielonymi gałęziami palmowymi.

W 1776 r. przedwcześnie zmarł Leopold Gottlieb Kalisch, a już w roku następnym wdowa po nim poślubiła jego brata Fryderyka Gottloba. Z małżeństwa tego urodziła się w 1778 r. Karolina Helena, która po śmierci matki w 1818 r. objęła w posiadanie Grodziec. Sama zmarła na gruźlicę, zaledwie cztery miesiące po swej matce, jako wdowa po pułkowniku Ladislausie baronie Mara de Felső és Száláspatak, pozostawiając dwoje nieletnich dzieci - Ludwika i Zofię. Mara de Felső to stara rodzina, której korzenie znajdują się na Górnych Węgrzech. Pieczętowali się własnym herbem: w polu błękitnym nad złotą koroną srebrne zbrojne ramię, ze srebrnym mieczem, w klejnocie ramię zbrojne.

Warunkiem przejścia dziedzictwa przez Ludwika i Zofię, dzieci węgierskiego szlachcica, było uzyskanie przez nich austriackiego inkolatu (obywatelstwa). Uzyskała go tylko Zofia, która w 1834 r. spłaciła bratu połowę majątku. W 1826 r. wyszła za węgierskiego hrabiego Gusztáva Apponyi de Nagy Appony, którego jednak opuściła. Jej drugim mężem został w 1846 r. Henryk Jerzy baron Zobel von Giebelstadt zu Darstadt, członek frankońskiej rodziny, której początki sięgają X w. Pieczętowali się rodowym herbem przedstawiającym czerwoną końską głowę na srebrnej tarczy.

Z okazji ich ślubu zamek zmodernizowano w neogotyckim duchu, dobudowano trzy wieże pokryte namiotowymi dachami. W jednej z nich umieszczono spiralne schody, w innej urządzono zamkową kaplicę. W holu pierwszego piętra, w zwieńczeniu drewnianej arkady, wymalowano małżeńskie tarcze herbowe de Mara i von Zobel. Teren wokół zamku, z bogatym starodrzewem, przekształcono w angielski park o romantycznym charakterze.

Baronowa Zofia zmarła w 1863 r. Majątek odziedziczył owdowiały mąż i urodzona w 1848 r. jedyna ich córka Anna Eleonora. Nieopodal zamku wystawiono dla Zofii w stylu tokańskim kaplicę grobową, gdzie miejsce ostatniego spoczynku znalazł także w 1875 r. baron Henryk, oraz w 1869 r. jego brat Tomasz Fryderyk von Zobel, feldmarszałek armii austriackiej.

W 1867 r. dziedziczka dóbr grodzieckich, Anna Eleonora von Zobel wyszła za polskiego arystokratę Józefa hrabiego Zamoyskiego herbu Jelita, z tzw. linii węgierskiej. Stojąc przed koniecznością przeniesienia się do męzowskiego majątku w Brestovanach na Węgrzech zmuszona była sprzedać w 1884 r. za 300.000 florenów swoje posiadłości fabrykantowi z Białej - Franciszkowi Strzygowskiemu.



Zamek i obiekty gospodarcze, ok. 1890 r.



Herb hrabiów Larischów z Ligoty i Karwiny.



Herb Markłowskich z Zebraczy.



Herb Kaliszków z Kisbirocz.



Herb Fryderyka Kalischa i Karoliny Mara de Felső.



Herb baronów Zobel von Giebelstadt zu Darstadt.



Fryderyk Gottlob Kalisch z Kisbirocz.



Zofia Zobel von Giebelstadt z domu Mara de Felső.



Małżeński herb Henryka Zobla von Giebelstadt i Zofii Mara de Felső.



Feldmarszałek Tomasz Fryderyk von Zobel.



Anna Eleonora Zamoyska z domu Zobel.



Herb Jelita Zamoyskich.



Anna Eleonora Zamoyska z domu von Zobel.



Plan katastralny zamku i parku w Grodzcu z 1836 r.



Data 1691 na murze

Zamek od strony parku, ok. 1890 r.



JÓZEF BOŻEK ZAPOMNIANY WYNAŁAZCA



W sąsiadującej z Grodzcem Śląskim niewielkiej wiosce Biery w rodzinie miejscowego młynarza przyszedł na świat Józef Bożek, przysły geniusz konstruktor mechanizmów zegarowych oraz wynalazca pojazdów mechanicznych. Urodził się 28 lutego 1782 r. i ochrzczony został w kościele parafialnym w Grodźcu. Jako dziecko, zafascynowany mechanizmem ojcowskiego wodnego młyna, zaczął konstruować pierwsze proste urządzenia i maszyny wodne. Techniczne zdolności chłopskiego syna zauważył luminarz cieszyńskiego oświecenia ks. Leopold Jan Szersznik i umożliwił młodemu Bożkowi w 1799 r. naukę w Katolickim Gimnazjum w Cieszynie na równi z szlacheckimi i mieszczańskimi uczniami. Podczas nauki Bożek wykonał 29 modeli maszyn, które ks. Szersznik wcielił do swego muzeum, założonego w 1802 r.

Po ukończeniu nauki w Gimnazjum w 1803 r. ks. Szersznik polecił młodemu Bożka wybitnym naukowcom w Brnie i Pradze, pod których opieką studiował matematykę, mechanikę oraz filozofię. Po ukończeniu studiów w Instytucie Politechnicznym w Pradze został zatrudniony przez jego dyrektora Franciszka Gerstnera na stanowisku mechanika i zegarmistrza. Wraz z Gerstnerem w latach 1806-1808 skonstruował pierwszą maszynę parową w monarchii austriackiej. W 1812 r. zbudował zegar z niezwykle precyzyjnym wahadłem dla Instytutu Astronomicznego w praskim Klementinum. Jego wskazania nadawało czeskie radio do 1984 r. W swych licznych zegarach wieżowych, pokojowych i kieszonkowych zastosował po raz pierwszy rubinowe łożyska oraz napęd ruchem ręki. Bożek był także twórcą automatycznego warsztatu tkackiego i postrzygarki sukna, maszyny do pompowania wody i szlifowania zwierciadeł oraz mechanicznych protez rąk i nóg dla wojennych inwalidów. Zaprojektował i wykonał drewny na nożny napęd oraz wagony kolejowe ciągnięte przez konie po pierwszej na kontynencie linii kolejowej z Linzu do Czeskich Budziejowic, zbudowanej w 1820 r.

Nie wiedząc nic o wynalazieniu w Anglii przez Stephensona lokomotywy w 1814 r., niemal w tym samym czasie skonstruował Bożek pierwszy na kontynencie europejskim pojazd parowy dla trzech osób, wypróbowany po raz pierwszy w 1815 r., a także napędzaną parowym silnikiem łódź. Swoje wynalazki zaprezentował podczas pokazu w Pradze, na który wydrukowane zostało specjalne zaproszenie:

„Za wysokim pozwoleniem w niedzielę, dnia 1 czerwca 1817 r. (jeżeli pogoda dopisze) będzie miał niżej podpisany zaszczyt przedstawiać wysokiej szlachcie i znacznej publiczności swą łódź parową 7 sążni długą i 9 stóp szeroką. Demonstracja odbędzie się na Stromowce przy Bubencu na odnodze wełtawskiej przy młynie cesarskim, pokaz wozu parowego zaś odbędzie się na grobli rybnika. Łaskawa pochwała, której udzielono podpisanemu przed dwoma laty, kiedy publicznie zademonstrował swój wóz parowy, oraz zachęta znawców, by praktycznym zastosowaniem spopularyzować maszynę parową, skłoniły podpisanego do zastosowania maszyny parowej do poruszania łodzi przeciwko prądowi. Jazda wozem parowym przy dowolnym kierowaniu rozpocznie się wystrzałem o wpół do piątej i potrwa aż do drugiego wystrzału, który wyznaczy koniec jazdy. Józef Bożek - mechanicus.”

Niestety gwałtowna burza i kradzież pieniędzy z biletów wstępu zniweczyły plany Bożka i doprowadziły go do bankructwa. Także austriacka machina biurokratyczna nie dostrzegła w wynalazkach Bożka korzyści - parostatki w Pradze zaczęły pływać dopiero w 1841 r., zaś kolej parową uruchomiono w 1845 r.

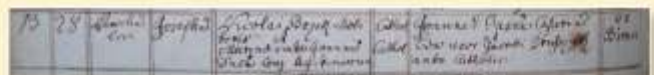
Józef Bożek zmarł w niedostatku 21 października 1835 r. i został pochowany w Pradze. Jego dwóch synów Franciszek i Romuald zostało znanymi inżynierami. Józef Bożek pomimo śląsko-polskich korzeni nazywany jest „czeskim Stephensonem”, co wywołuje często sprzeciw przeciw nieuzasadnionemu przywłaszczeniu go przez Czechów.



Józef Bożek z Bierów (1782-1835).



Dom rodziny Bożków w Bierach.



Metryka urodzenia J. Bożka z 28.II.1782 r.



Zaproszenie na pokaz pojazdów J. Bożka w 1817 r.



Rysunek pojazdu parowego J. Bożka.



Model lokomobilu J. Bożka.



Nagrobek Józefa Bożka w Pradze.



Zegar konstrukcji J. Bożka.



Sygnatura J. Bożka na tarczy zegarowej.



NAJNOWSZE DZIEJE GRODZIECKIEGO ZAMKU

Nowy właściciel Grodzca, Franciszek Strzygowski urodził się w 1828 r. w Białej w rodzinie mistrza tkackiego. Z ojcem prowadził fabryki sukna w Białej i Lipniku-Leszczynach. W 1861 r. został ich współwłaścicielem. W ciągu kilku lat dorobił się milionowej fortuny i poświęcił się działalności społecznej i politycznej, w której dał się poznać jako czołowy nacjonalista niemiecki. Po nabyciu dóbr grodzieckich w 1884 r. został jako właściciel ziemski wybrany do Sejmu Śląskiego w Opawie. W 1858 r. poślubił Leopoldynę Schindler, z którą miał jedenaścioro dzieci. Zmarł w Grodźcu w 1904 r., a majątek odziedziczyły jego córki i wnuki. Strzygowsky afiszowali się polskim herbem Gozdawa i rzekomym pochodzeniem z rodziny konfederatów barskich, którzy schronili się na Śląsku. Pomimo swego pochodzenia należeli do grupy najbardziej antypolsko nastawionych działaczy niemieckich w Bielsku i Białej.

Po I wojnie światowej i zmianie przynależności państwowej Śląska Cieszyńskiego spadkobiercy Strzygowskiego sprzedali w 1927 r. za 180.000 dolarów dr Ernestowi Arturowi Habichtowi dobra grodzieckie. Liczyły one 1306 ha i obejmowały: Grodziec, Biery, Bielowicko, Kowale, Roztropice i Świętoszówkę. Habicht był prawnikiem i polskim działaczem, pomimo niemieckich korzeni i nazwiska. Urodził się w 1874 r., studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie uzyskał stopień doktora praw. W r. 1903 powołano go do Sądu Najwyższego we Wiedniu, w 1914 r. został generalnym prokuratorem monarchii austro-węgierskiej. Podczas I wojny światowej działał w Wiedeńskim Komisaracie NKN (Naczelny Komitet Narodowy), gdzie opiekował się jeńcami rosyjskimi polskiej narodowości. Związał się wtedy przyjaźnią z Józefem Piłsudskim. Po rozpadzie monarchii w 1918 r., rząd w Warszawie mianował Habichta pierwszym posłem RP we Wiedniu, następnie pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. Już na emeryturze, od r. 1921 był pełnomocnikiem hrabiów Tarnowskich w Dzikowie oraz ordynacji przeworskiej książąt Lubomirskich.

Po osiedleniu się w grodzieckim majątku, założył w nim oborę zarodową bydła czerwonego oraz gospodarstwo rybne, wybudował także fabrykę serów szwajcarskich w Roztropicach. Odrestaurował grodziecki zamek i otoczył opieką bogatą kolekcję sztuki, zbrojownię, bibliotekę i zbiory archeologiczne. Zamek stał się miejscem spotkań wybitnych artystów, polityków i działaczy. Gościli w nim m.in.: twórcy światowego skautingu - lordowie Robert i Olane Baden-Powell, biskup katowicki ks. Stanisław Adamski, wojewoda śląski Michał Grażyński, malarz Wojciech Kossak, pisarka Zofia Kossak-Szatkowska, publicysta Aleksander Bocheński, literat Kornel Makuszyński czy fotografik Jan Bułhak.

Dr Ernest Habicht wraz z rodziną 1 września 1939 r. opuścił Grodziec. Po wojnie osiadł w Krakowie, gdzie zmarł w 1957 r. Z żoną Amalią z Niemczewskich (1879-1971) miał jedną córkę Marię (1904-1983), zamężną za Zdzisławem Bossowskiego.

W okresie okupacji hitlerowskiej zamek grodziecki wraz z dobrami został skonfiskowany przez III Rzeszę Niemiecką, mieścił się tu między innymi szpital polowy. Zamkowe zbiory sztuki zostały rozgrabione i uległy rozproszeniu.

Po wojnie majątek grodziecki został przejęty przez Powiatowy Urząd Ziemski w Bielsku, w 1946 r. przekazany Państwowemu Instytutowi Naukowemu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, jako jeden z zakładów doświadczalnych tego Instytutu. Od 1950 r., za wyjątkiem kilkuletniej przerwy, kiedy wchodził w skład Polskiej Akademii Nauk (1956-1961), zakład stanowił bazę doświadczalną Instytutu Zootechniki z siedzibą w Krakowie-Balicach. W 2000 r. Zootechniczny Zakład Doświadczalny w Grodźcu przekształcono w spółkę z o.o. „Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Grodziec Śląski”.

W 2004 r. zamek w Grodźcu wraz z zabytkowym parkiem stał się własnością ustronieckiego przedsiębiorcy Michała Bożka. Od tego czasu w Zespole Zamkowo-Parkowym prowadzone są intensywne prace remontowe, rewolucyjne i konserwatorskie.



Franciszek Strzygowski.



Herb Strzygowskich - Gozdawa.



Herb Habichtów - Jastrzębiec.



Amalia z Niemczewskich Habichtowa.



Fabryka F. Strzygowskiego w Białej.



Dr Ernest Habicht.



Ogród francuski przed zamkiem, 1930 r.



Maria i Zdzisław Bossowsky w zamkowym parku.



Zamek od strony angielskiego parku, 1930 r.



Gabinet myśliwski, 1935 r.



Logo Zakładu Doświadczalnego w Grodźcu.



Michał Bożek z XVIII-wiecznym dzbanem cynowym.



Herb z inicjałami Michała Bożka.



Gospodarska wizyta Edwarda Gierka w Instytucie Zootechniki.



Wykopaliska archeologiczne przy zamku.



Zamek z lotu ptaka, 1940 r.



Salon wielki, 1935 r.



MICHAŁ BOŻEK WSPÓŁCZESNY WŁAŚCICIEL ZAMKU



W 2004 r. właścicielem Zespołu Zamkowo-Parkowego w Grodźcu Śląskim został przedsiębiorca Michał Bożek. Urodzony w 1944 r. w Godziszce koło Szczyrku, w rodzinie o rzemieślniczych i kupieckich tradycjach. Od najmłodszych lat wykazywał się wielką pracowitością, natomiast zaangażowanie i fachowa wiedza zawodowa pozwalały mu na kierowanie kilkoma zakładami mięsnymi w regionie.

W 1975 r. zamieszkał w Ustroniu, gdzie w 1980 r. otworzył swój prywatny zakład – Wytwórnię Naturalnych Wód Mineralnych „Ustronianka”, zatrudniający początkowo 7 osób. Poszerzył go w 1984 r. o nowoczesną rozlewnię na zboczach Jelenicy w sąsiedztwie Małej Czantorii, tam też wywiercił szereg głębinowych studni, z których czerpana jest wysokiej jakości woda „Ustronianka”. Kolejną, trzecią rozlewnię wody mineralnej otworzył w Białej Prudnickiej pod Opolem w 1994 r. W 2000 r. poszerzył zakład o ustrońskie Zakłady Wytwórcze „Czantoria”, a w 2002 r. zakład w Jelenicy został znacząco rozbudowany. „Ustronianka” jest jednym z liczących się zakładów rozlewniczych w kraju a także dużym eksporterem, z roczną produkcją ponad 250 mln litrów napojów, zatrudniającym obecnie 550 pracowników.

Od początku istnienia firmy „Ustronianka” Michał Bożek angażował znaczące środki w działalność charytatywną, rozwój sportu i wiele przedsięwzięć kulturalnych. Wspiera liczne organizacje i stowarzyszenia, m.in. Klub Sportowy „Wisła – Ustronianka”, Fundację Zdrowia Śląska Cieszyńskiego, Macierz Ziemi Cieszyńskiej czy Towarzystwo Miłośników Ustronia.

Od najwcześniejszych lat Michał Bożek pasjonował się sztuką i kolekcjonerstwem. W 2004 r. stał się właścicielem romantycznego parku i malowniczego zamku w Grodźcu Śląskim, w którym od tego czasu prowadzi kompleksowe prace renowacyjne mające na celu przywrócenie mu dawnej świetności i utworzenie zabytkowego „Zespołu Parkowo – Zamkowego w Grodźcu Śląskim”. Pragnie uczynić z tego pięknego obiektu muzeum-rezydencję, które wzorem XIX-wiecznych polskich siedzib, pełnić będzie społeczno-kulturalną misję, z miejscem służącym prywatnemu życiu i reprezentacyjnym funkcjom swej firmy. Jednym z elementów tego projektu jest udostępnienie szerokiej publiczności Muzeum Zamkowego.

„Kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie”
– to życiowe motto, którym kieruje się w swym działaniu Michał Bożek.



Michał Bożek przed zamkiem.



Herb z inicjałami Michała Bożka.



Rodzice Michała Bożka w sklepie w Godziszce, 1942 r.



Dyplom rzemieślniczy ojca - Adolfa Bożka z 1946 r.



Zakład „Czantoria” w Ustroniu.



Wody produkcji „Ustronianki”.



Michał Bożek z rodziną.



Michał Bożek z Adamem Małyszem.



Zakład „Ustronianka” w Białej Prudnickiej.



Zakład „Ustronianka” w Ustroniu-Jelenicy.



Grodziec Śląski
MUZEUM ZAMKOWE